

Sygn. akt III AUa 168/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2018 r. w Szczecinie

sprawy U. M. (1) i A. R. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 grudnia 2016 r. sygn. akt VI U 629/16

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania,
2. zasądza od U. M. (1) i A. R. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwoty po 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego za obie instancje.

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko

- Stelmaszczuk

**Sygn. akt III AUa 168/17**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. decyzją z 22.07.2016 r. stwierdził, że U. M. (1) jako pracownik płatnika składek A. R. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1.02.2016 r..

Płatnik składek A. R. (1) wniósł o uchylenie decyzji i przekazanie sprawy do organu rentowego celem ponownego jej rozpatrzenia.

Ubezpieczona U. M. (1) również odwołała się od ww. decyzji. Wniosła o zmianę decyzji poprzez ustalenie, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom od 1.02.2016 r. za wynagrodzeniem 8.000 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 22 grudnia 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że ubezpieczona U. M. (1) podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik płatnika składek A. R. (1) od 1 lutego 2016r.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczona U. M. (1) (z domu Ś.), ur. (...), dotychczas pracowała w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G., w okresie od 1.01.2013 do 31.01.2016 jako spedytor w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 1.10.2013 do 31.01.2015 otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 1 680 zł. Anekssem do umowy o pracę z 1.02.2015 r. ustalono, że od 1.02.2015 r. skarżąca będzie otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 7 511 zł brutto miesięcznie. W dniu 1.02.2016 r. U. M. (1) zawarła umowę o pracę z firmą (...), na czas nieokreślony, na cały etat, na stanowisku przedstawiciela handlowego za wynagrodzeniem 8.000 zł. Ubezpieczona została przeszkolona w zakresie BHP. Wykonywała pracę uzgodnioną, pracowała od godz. 8. do 16. Na terenie firmy miała swoje biuro. Rozmawiała z klientami osobiście i telefonicznie. Przedstawiała im ofertę firmy. Przyjmowała pieniądze od klientów. Ustalała czas pracy kierowców. Sporządzała pisma w imieniu pracodawcy. Reprezentowała firmę na zewnątrz. Przygotowywała ulotki reklamowe.

Od dnia 4.04.2016 r. U. M. (1) była niezdolna do pracy w związku z ciążą aż do dnia porodu. Płatnik wypłacił wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy za okres 4.04.2016 - 6.05.2016. Od 7.05.2016 r. złożono dokumenty o wypłatę zasiłku chorobowego ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z ciążą ubezpieczonej. U. M. (1) urodziła dziecko 19.09.2016 r.

Firma (...) spółka z o.o. w G. zajmuje się sprzedażą detaliczną paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw. Decyzją z 14.07.2016 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w G. umorzył postępowanie w sprawie określenia kwoty należności i orzeczenia odpowiedzialności podatkowej w sprawie określenia kwoty podatkowej płatnika z tytułu pobranych, a nie wpłaconych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych za miesiące: styczeń, luty i marzec 2016 roku – jako bezprzedmiotowe, albowiem zobowiązany podmiot uiszczył wymagane kwoty.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołania były uzasadnione. Jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1, art.13 pkt 1 ustawy systemowej oraz art. 22 k.p. W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego materiału dowodowego - dowód z zeznań U. M. (1), z zeznań świadków, z zeznań płatnika składek A. R. (1), z dokumentów - potwierdziła świadczenie pracy na rzecz spółki. Świadczenie zgodnie zeznali, że spotykali skarżącą w siedzibie firmy w godzinach od 8. do 16., widzieli jak pracowała w biurze, rozmawiała z klientami, wystawiała faktury. Fakt świadczenia pracy wynika też z podpisywanej przez nią listy obecności. Sąd Okręgowy wskazał na brak dowodów, by ubezpieczona jeszcze przed podjęciem zatrudnienia miała wiedzę na temat ciąży. Fakt ciąży sam przez się nie stanowi przeciwwskazania do podjęcia zatrudnienia. Skarżąca posiadała zaświadczenie lekarskie, że jest osobą zdolną do podjęcia zatrudnienia na obejmowanym przez nią stanowisku pracy. Nawet jednak przy założeniu, że ubezpieczona podejrzewała w chwili zatrudnienia u płatnika, iż jest w ciąży, to jednak okoliczność ta nie może w żaden sposób świadczyć o chęci obejścia przepisów prawa, jak wskazuje organ rentowy. Sąd Okręgowy uznał, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

Sąd Okręgowy podkreślił, że postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że ubezpieczona U. M. (1) faktycznie realizowała zawartą umowę o pracę. Z przedłożonej dokumentacji wynika, że obowiązywał ją określony czas pracy, a swoją obecność w pracy potwierdzała podpisami na liście obecności, zaś pracodawca wypłacał jej miesięczne wynagrodzenie. Praca miała więc charakter pracy stałej, ciągłej i odpłatnej. Przełożony wydawał jej polecenia służbowe. Skarżąca informowała go o wynikach pracy i zdawała relację z pracy. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że ubezpieczona zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych z miesięcznym opóźnieniem. Okoliczność ta nie rzutowała na ocenę faktycznego wykonywania pracy przez skarżącą. Wiadomym jest, że rejestracja pracowników do ubezpieczeń społecznych z opóźnieniem jest zjawiskiem częstym. Sąd nie miał wątpliwości, że pomimo formalnego zgłoszenia ubezpieczonej dopiero w marcu 2016 roku świadczyła pracę zgodnie z umową już od 1.02.2016 r., co potwierdziły zeznania świadków, którzy zgodnie podali, że od lutego 2016 roku spotykali skarżącą w biurze firmy, prowadzili z nią rozmowy służbowe, widzieli jak pracuje w biurze, wystawia faktury.

Co do zarzutu organu rentowego niezatrudnienia żadnego innego pracownika na miejsce ubezpieczonej, Sąd Okręgowy wskazał, że niewłaściwe jest by organ rentowy czy sąd dokonywał oceny działań pracodawcy z punktu widzenia racjonalności i zgodności z zasadami prawidłowego zarządzania przedsiębiorstwem.

Zdaniem Sądu Okręgowego do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła, a więc nie wykonywała zatrudnienia w ogóle albo wykonywała je na podstawie innej umowy niż umowa o pracę. Strony realizowały zawartą umowę o pracę, czego nie można podważać nawet przy założeniu, że ubezpieczona mogła mieć wiedzę o stanie ciąży i nie można wykluczyć, że jednym z celów zawarcia przedmiotowej umowy było także uzyskanie w przyszłości świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego. Podjęcie pracy w wyżej wskazanym celu jest dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy.

Apelację od wyroku złożył organ i zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego, w wyniku błędnego przyjęcia, że treść ww. materiału dowodowego uzasadnia zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie podlegania U. M. (1) spornym ubezpieczeniom jako pracownik płatnika składek od 1.02.2016 r. w sytuacji gdy takich podstaw nie było - w tym zakresie: bezzasadne przyjęcie faktycznej realizacji przez ubezpieczoną umowy o pracę i obowiązków pracowniczych na podstawie zeznań świadków: R. D., K. D., D. N., M. O. (1), K. S. i J. Ł. podczas gdy treść zeznań ww. świadków wskazuje na odmienny stan rzeczy; bezzasadne oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach ubezpieczonej, posiadającej wiedzę o ciąży w dacie zawarcia spornej umowy i będącej zainteresowaną korzystnym wynikiem sprawy; pominięcie zeznań M. M. (1), męża ubezpieczonej, wskazującego na brak wiedzy o przebiegu pracy i rodzaju wykonywanych przez ubezpieczoną obowiązków u płatnika; pominięcie okoliczności dotyczącej braku zatrudnienia pracownika na zastępstwo i zgłoszenie skarżącej do ubezpieczeń po terminie; pominięcie zeznań płatnika wskazującego na własne zobowiązania finansowe; nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - konkretnych dowodów (dokumentów), na których sąd oparł rozstrzygnięcie, co stanowi także o naruszeniu art. 328 § 2 kpc i powinno skutkować oddaleniem odwołania, które to ww. uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty organ wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i po dokonaniu własnych ustaleń uznał, że apelacja była zasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy niedostatecznie wyjaśnił okoliczności sprawy i przeprowadził powierzchowne postępowanie dowodowe. Sąd Apelacyjny zatem podzielił zarzut organu rentowego co do dowolności ustaleń, jak też sprzeczności ustaleń ze zgromadzonymi dowodami, i w konsekwencji przeprowadził postępowanie dowodowe przez dopuszczenie uzupełniających dowodów z zeznań świadka M. O. (1) oraz przesłuchania płatnika A. R. (1), jak też z dokumentacji medycznej prywatnej praktyki ginekologicznej.

W oparciu o dodatkowy materiał dowodowy oraz przy uwzględnieniu dowodów dotychczasowych, Sąd Apelacyjny ustalił, że dotychczasowy pracodawca ubezpieczonej, M. O. (1) prowadził działalność gospodarczą w (...) Sp. z o.o. w G. przy ul. (...). U. M. (1) była zatrudniona w tej spółce od 1.01.2013 r. jako spedytor, początkowo za minimalnym wynagrodzeniem w kwocie 1.680 zł, następnie aneksem z 1 lutego 2015 r. wynagrodzenie podniesiono do 7.511 zł. M. O. (1) wzrost płacy uzasadnił sprawdzaniem się U. M. (1) w pracy spedytora. Natomiast z dokumentacji lekarskiej (k.152) wynika, że 3.09.2015 r. stwierdzono siódmy tydzień ciąży; w dziesiątym tygodniu ciąży otrzymała skierowanie do poradni badań prenatalnych i zwolnienie lekarskie w związku z ciążą w okresie od 24.09 – 22.10.2015r.

A. R. (1) już w dacie 22.04.2015 r. rozpoczął działalność gospodarczą pod firmą (...); przeważająca działalność gospodarcza to sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw; adres miejsca wykonywania działalności to G. ul. (...), lok. 25 – dane z wpisu do (...). Jest to miejsce będące jednocześnie siedzibą (...) Sp. z o.o., która jest nadal zarejestrowana pod tym adresem, co wynika z Krajowego Rejestru Sądowego.

Według relacji M. O. (1) i A. R. (1), ponieważ O. miał kłopoty finansowe z prowadzeniem działalności rozmawiał z A. R. (1) o sprzedaży budynku i zatrudnieniu pracowników, w tym U. M. (1), i R. zgodził się zatrudnić wszystkich. Według relacji A. R. (1) potraktował ubezpieczoną jako wartościowego pracownika ponieważ z poprzedniej pracy znała transportowców, ci zaś tankują paliwo, zatem uznał, że może być przydatna jako handlowiec. Według relacji A. R. (1) praca ubezpieczonej miała polegać na pozyskiwaniu nowych klientów, jeżdżeniu do nich, jak i składaniu ofert telefonicznie.

U. M. (1) już w dacie 25.01.2016 r. wiedziała, że jest w 4. tygodniu ciąży i w tej dacie zalecono zwolnienie lekarskie. Kolejna wizyta lekarska odbyła się 4.02 – stwierdzono 4-5. tydzień ciąży, zlecono badania i kolejne zwolnienie lekarskie. W dniu 7.03.2016 r. miała miejsce następna wizyta lekarska – stwierdzono 10/11. tydzień ciąży, skierowano do poradni badań prenatalnych i zalecono zwolnienie lekarskie (dokumentacja medyczna k. 152). Odwołujący się podpisali umowę o pracę wskazując na datę 1.02.2016 r., na stanowisku przedstawiciel handlowy, na czas nieokreślony na cały etat za wynagrodzeniem 8000 zł; wg informacji ZUS płatnik dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego w dacie 9.03.2016 r. Podpisano zakres obowiązków następującej treści:

Przedstawiciel handlowy reprezentuje firmę w następujących zakresach: monitorowanie rynku w zakresie popytu na dany produkt i jego podaży, nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów handlowych z odbiorcami, promowanie produktu, analizowanie efektywność prowadzonej działalności handlowej. Głównym celem jego pracy jest pozyskanie jak największej liczby klientów, zbieranie informacji o rynku oraz pozyskiwanie stałych kontaktów handlowych. Dlatego też do najważniejszych jego cech psychofizycznych zaliczyć należy: komunikatywność, spostrzegawczość, umiejętność podejmowania szybkich i trafnych decyzji, samodzielność, wytrwałość. Jego praca wymaga szczególnych predyspozycji do nawiązywania kontaktów, łatwego komunikowania się i prowadzenia negocjacji. Bardzo ważny jest wygląd zewnętrzny, można wyróżnić stanowiska pracy związane z bezpośrednią obsługą klienta w siedzibie firmy lub w terenie.

Pracownik biurowy przebywa w biurze przy ulicy (...) w G. głównym zadaniem jest przygotowywanie ulotek, reklamy oraz praca na komputerze. Pracownik biurowy pilnuje terminów wysyłanie korespondencji do klientów (w tym faktur, pism lub aktualnych ofert)

Według oświadczenia płatnika A. R. (1) ubezpieczona wykonywała dużo telefonów, jako dowód wykonywania pracy przez ubezpieczoną przedstawił jednorazowo utworzony w systemie komputerowym plik jpg Oferta paliwowa. Według protokołu kontroli podatkowej załączonego do akt sprawy, płatnik w styczniu i lutym 2016 r. zatrudnił cztery osoby: małżeństwo E. M. (1) (sprzątaczką) i E. M. (2) (sprzedawca), ich syna Ł. M. (kierowca cysterny), wszyscy za wynagrodzeniem 1.850 zł, oraz siostrę ubezpieczonej E. Ś. (kierownik stacji) za wynagrodzeniem łącznie 6.517 zł. W marcu 2016 r. płatnik dodatkowo wykazał jako pracownika ubezpieczoną oraz D. N. (sprzedawca, za wynagrodzeniem 1.850 zł). E. Ś. zajmowała się na stacji paliw sprawami księgowymi i zaopatrzeniowymi. Księgowość firmy prowadzi podmiot zewnętrzny. Ubezpieczona otrzymywała od A. R. wynagrodzenie w gotówce. Aktualnie płatnik zatrudnia E.

M. (2) i D. N.. Ubezpieczona nie świadczy pracy - strony nie przestawiły dokumentu dotyczącego uregulowania statusu pracowniczego (przesłuchanie płatnika na rozprawie 6.03.2018 r.).

Na podstawie przesłuchania A. R. (1), Sąd Apelacyjny ustalił, że właścicielem stacji i uprzednim właścicielem firmy paliwowej EM PAL był E. M. (2) - teść ubezpieczonej. A. R. (1) jest rencistą i w roku 2015 został zatrudniony przez E. M. (2) na stanowisku prezesa. Z uwagi na problemy finansowe przedsiębiorstwa (...), A. R. (1) założył własną firmę i w oparciu o dotychczasowy majątek przedsiębiorstwa (...) rozpoczął działalność bez żadnych zobowiązań pod nową firmą oraz zatrudnił E. M. (2). W spornym okresie majątek należący do A. R. (1) obejmował pojazd ciężarowy M. cysterna, V. (...), dystrybutor i dwa zbiorniki podziemne (informacja z protokołu kontroli podatkowej k.10v), zaś działalność polegała na sprzedaży detalicznej paliwa na stacji paliw przy ul. (...). Firma (...) startując z działalnością w kwietniu 2015 r. za rok 2015 wykazała, że zakupiła towar na kwotę rzędu 8,3 mln zł, sprzedała za 8,46 mln zł i uzyskała dochód rzędu 74 tys. zł; za okres od kwietnia 2015 do czerwca 2016 r. zaległa ze zobowiązaniami na rzecz ZUS rzędu 74 tys zł. (k.17 oraz dok. własna firmy w aktach rentowych).

Sąd Apelacyjny w ww. zakresie uznał miarodajność przeprowadzonych dowodów. Uznał też, że Sąd Okręgowy zastosował prawidłowe przepisy prawa materialnego. Rację miał Sąd Okręgowy twierdząc, że dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracowniczemu ubezpieczeniem społecznym nie może być z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, jednak Sąd Okręgowy powinien był mieć na uwadze, że tego rodzaju działanie nie może mieć charakteru bezprawnego. Celem takiego działania nie może być bowiem stworzenie pozornych, jakkolwiek prawidłowych formalnoprawnych podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczną, rzetelną realizacją przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. W każdym bowiem przypadku, gdy faktyczna realizacja warunków przyznania pracowniczemu ochrony prawnej budzi wątpliwości, treść stosunku prawnego może zostać zweryfikowana. Dzieje się tak dlatego, że bezwarunkowe działanie polegające na dążeniu do zagwarantowania sobie ochrony zapewnionej pracowniczemu ubezpieczeniem społecznym, jest uzasadnione jedynie z osobistego, a nie społecznego punktu widzenia, gdy tymczasem zawarcie umowy o pracę i ustalenie wysokości wynagrodzenia nieadekwatnego do wykonywanej pracy obciąża bezzasadnie fundusz ubezpieczeń społecznych, z którego korzysta większość społeczeństwa. Jakkolwiek pracodawca ma prawo do swobodnego decydowania o tym, czy chce zatrudnić i opłacać z własnych środków wynagrodzenie osobie, którą zatrudnił, jednak swoboda ta powinna podlegać szczególnie wnikliwej analizie, gdy pracodawca wypłaca wynagrodzenie za znikomy okres zatrudnienia, po czym wypłatę świadczeń przejmuje w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wysokość przyznanego wynagrodzenia ma wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczeń społecznych, w związku z czym w tym zakresie należy uznać obowiązywanie odmiennych zasad (wyrok SN z 19.05.2009r. IIIUK 7/09 ).

W okolicznościach sprawy trafny jest więc zarzut skarżącego, że Sąd I instancji wskutek niepełnych i wątpliwych ustaleń nieprawidłowo zastosował prawo materialne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała uznać, że U. M. (1) faktycznie świadczyła pracę w warunkach umowy o pracę na rzecz płatnika A. R. (1) prowadzącego działalność gospodarczą – stację paliw pod firmą (...). Sąd Apelacyjny doszedł do tego przekonania na podstawie następujących okoliczności:

1. Wobec ustaleń sprawy, niewątpliwie między przedsiębiorstwami (...) występują powiązania osobowo-rodzinne. (...) formalnie jest spółką nadal aktywną i nie zmieniła siedziby, zaś przejęcie przez płatnika majątku w postaci budynków, jak też stacji benzynowej nie zostało wykazane żadnymi dokumentami urzędowymi. Ta okoliczność poddaje więc w wątpliwość już sam fakt rozwiązania umowy o pracę ubezpieczoną z dotychczasowym pracodawcą M. O. i przejście do zatrudnienia u A. R.. Celowość tego rodzaju zabiegu prawnego jest tym bardziej wątpliwa, że teść U. E. M. poprzednio był właścicielem firmy (...), prowadził działalność w tym samym miejscu i zatrudnił A. R. (1). Obecnie sam jest zatrudniony przez A. R. jako sprzedawca na stacji paliw, co jednak nie przeszkadzało w tym by jako sprzedawca na stacji benzynowej reprezentował R. w trakcie kontroli podatkowej (protokół, k.10v), mimo że kierownikiem stacji była E. Ś., zatem to ona powinna mieć szerszą wiedzę o funkcjonowaniu firmy niż osoba zatrudniona jako sprzedawca. Należy więc podkreślić, że A. R. zawarł umowę o pracę z 1 lutego 2016 r. z synową uprzedniego pracodawcy, którego znał od wielu lat i który mimo zatrudnienia na stanowisku szeregowego pracownika fizycznego, był na tyle zaznajomiony z działalnością firmy, że płatnik wyznaczył go jako osobę właściwą

do kontaktów z organem kontroli podatkowej. Umowa zawarta w takich okolicznościach na czas nieokreślony na stanowisku przedstawiciela handlowego, w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem 8.000 zł jest więc wątpliwa co do usankcjonowanego prawnie celu, który miała realizować jak też niewątpliwie opierała się na relacjach rodzinno-towarzyskich.

2. Z ww. ustaleń sprawy wynika, że przed podpisaniem spornej umowy ubezpieczona pozostawała w stosunku pracy w firmie (...) jako spedytor, gdzie po ponad dwóch latach pracy, od 1.02.2015 r. jej wynagrodzenie podwyższono ponad trzykrotnie. M. O. (1) poza ogólnikowymi pochwałami nie temat pracy ubezpieczonej nie przedstawił jednak żadnych konkretnych faktów, które uzasadniały tak wysoką podwyżkę. Z drugiej strony, znamienne jest, że 3.09.2015 r. U. M. (1) była w 7 tygodniu drugiej ciąży. Jakkolwiek ciąży nie udało się utrzymać, to okoliczność ta pozwala na wniosek, że ubezpieczona z determinacją starała się o drugie dziecko. Okoliczność ta pozwala też na wniosek, że wzrost wynagrodzenia w firmie (...) najpewniej wynikał z chęci zapewnienia w niedalekiej przyszłości wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Jest to uzasadnione tym bardziej przez wzgląd na istniejące powiązania osobowo-organizacyjne firm działających pod adresem G. ul. (...). Nie zasługuje zatem na aprobatę Sądu Apelacyjnego wyjaśnienie, że ubezpieczona była jako spedytor tak wysoce kwalifikowanym pracownikiem, że zasłużyła na ponad trzykrotną podwyżkę, i z takimi też rekomendacjami przeszła do firmy płatnika, który nie mógł jej zatrudnić z niższą stawką, a co więcej uznał za celowe jeszcze dodatkowe podwyższenie wynagrodzenie, chociaż jego firma nie potrzebowała spedytora.

3. Ustalenia Sądu Apelacyjnego wprost wskazują, że ubezpieczona podpisując umowę z A. R. datowaną na 1.02.2016 r. miała pełną świadomość, że jest w kolejnej ciąży, co więcej w przekonaniu Sądu Apelacyjnego strony nie podpisały umowy w dacie 1 lutego zważywszy, że zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego dokonano 9 marca, zaś płatnik A. R. (1) miał wiedzę o ciąży ubezpieczonej. Te fakty dodatkowo potwierdzają zamiar stron przejawiający się w nieuzasadnionym uzyskaniu świadczeń z zabezpieczenia społecznego.

4. Zakład słusznie zauważył, że po stronie pracodawcy nie istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba zatrudnienia pracownika w takim charakterze jak ubezpieczona – przedstawiciel handlowy, z ustalonym przez strony zakresem obowiązków i ustalonym wynagrodzeniem. Należy zauważyć, że płatnik miał nieuregulowane zobowiązania wobec ZUS w kwocie rzędu 80.000 zł. Nie wykazał przekonująco, że w ogóle istniała potrzeba zatrudnienia U. M. (1), nawet za minimalnym wynagrodzeniem jako przedstawiciel handlowy. Dotychczas ubezpieczona pracowała jako spedytor, ustalała trasy kierowców i organizowała im pracę. Kwalifikacje w tym zakresie w żaden sposób nie były przydatne w pracy przedstawiciela handlowego na stacji paliw. Poza nieprzekonującymi zeznaniami M. O. i A. R. nie ma żadnych innych dowodów, że ubezpieczona w ogóle wykonywała na rzecz płatnika stałą i pełnoetatową pracę przedstawiciela handlowego. Nie ma dowodów, że posiadała jakiegokolwiek kontakty handlowe w firmach transportowych, które pozwoliłyby na pozyskanie nowych klientów stacji paliw, jak też, że w ogóle doprowadziła do trwałego pozyskania jakichkolwiek klientów. Nie ma też żadnego wiarygodnego dowodu, że wykonywała czynności takie jak negocjacje telefoniczne z potencjalnymi klientami, sprzedaż bezpośrednia poprzez wizyty w siedzibach klientów. Nie jest też dowodem wykonywania pracy jednorazowa czynność sporządzenia ulotki w systemie komputerowym zważywszy, że mógł to zrobić każdy i w dowolnym czasie. Nie stanowią też przekonującego dowodu pracy ubezpieczonej w pełnym wymiarze czasu pracy zeznania świadków, bowiem z ich treści wynika, że kontakt ze stacją paliw był okazjonalny, jak też nie wiadomo dokładnie kiedy miał miejsce, a przy tym należy odnotować, że ubezpieczona pracowała w tym samym miejscu również na rzecz M. O.. Należy wreszcie zauważyć, że pisemny zakres obowiązków pracowniczych ubezpieczonej w ogóle nie pokrywa się z tymi opisywanymi przez płatnika. Ubezpieczona miała bowiem w pisemnym zakresie swoich czynności także prace biurowe, jednak płatnik zeznał, że do obsługi administracyjnej stacji paliw zatrudniał kierownika stacji, zaś do obsługi księgowej biuro podatkowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, żadne obiektywne okoliczności nie wskazywały na potrzebę zatrudnienia ubezpieczonej. To, że płatnik nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku przedstawiciela handlowego wynika też z faktu, że na miejsce odwołującej się nikogo nie zatrudnił, nawet za najniższym wynagrodzeniem, a w szczególności do pracy nie wróciła ubezpieczona. Należy też podkreślić, że płatnik to gospodarz mikropracodawca. Jest to działalność sprzedaży detalicznej paliw prowadzona w oparciu o jedną stację paliw z jednym dystrybutorem i jedną autocysterną.

Mimo znikomego zakresu przedmiotowego działalności zatrudnił w spornym okresie aż sześciu pracowników, w tym w pełnym wymiarze godzin sprzątaczkę, kierownika stacji, dwóch sprzedawców, kierowcę i przedstawiciela handlowego, a przy tym nie potrafił przekonująco wskazać na swoją rolę w tym przedsięwzięciu. Zestawienie ww. okoliczności podważa racjonalność gospodarczą prowadzonej polityki kadrowej, w tym zatrudnienie przedstawiciela handlowego z zakresem czynności pracownika biurowego za wynagrodzeniem 8.000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie istnieją żadne okoliczności uzasadniające gospodarczo zawarcie umowy o pracę z odwołującą U. M..

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego wszystkie opisane okoliczności potwierdzają, że pomysł zatrudnienia powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą. Zgromadzone dowody nie pozwalają na uznanie, że U. M. (1) świadczyła jakkolwiek pracę na rzecz A. R. (1). Nie ma żadnego dowodu wykonywania pracy, nikt wiarygodny nie potwierdził tego faktu, zaś dokumenty w postaci jednej ulotki rzekomo sporządzonej przez ubezpieczoną, listy płac, czy list obecności to bezwartościowe dowodowo kserokopie, możliwe do sporządzenia w każdym czasie i przez każdego. Sąd Apelacyjny uznał, że nie było żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności dowodu z zeznań świadków na okoliczność wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Wynika z nich jedynie, że ubezpieczona była widywana na stacji paliw, także w sytuacji kiedy tankowała, czy myła własny samochód. Zasadna jest przy tym uwaga organu odnośnie daty zgłoszenia U. M. (1) do ubezpieczeń społecznych. Zgłoszenie nastąpiło dopiero 9 marca 2016 r., a więc z uchybieniem terminu ustawowego wynikającego z art. 36 ust. 1, 2, 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Płatnik jest podmiotem prowadzącym profesjonalną działalność, zatem wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, płatnika nie usprawiedliwia fakt, że rejestracja pracowników do ubezpieczeń społecznych z opóźnieniem jest zjawiskiem częstym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, opóźnienie w rejestracji jest okolicznością potwierdzającą zawarcie przez strony umowy o pracę bez woli jej rzeczywistej realizacji, wyłącznie w celu stworzenia z zewnętrznym odbiorcą pozorów zatrudnienia U. M. i w dalszej perspektywie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie faktu świadczenia pracy w istocie opierają się wyłącznie na dowodzie z przesłuchania odwołującej się oraz płatnika, które to dowody powinny podlegać szczególnej rozważeniu, zważywszy, że są to strony oczywiście zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy korzystnym dla siebie. Sąd Apelacyjny nie miał żadnych podstaw do uznania miarodajności tych dowodów. U. M. (1) miała się bowiem z prawdą odnośnie wiedzy o ciąży w momencie zawierania umowy o pracę. Nadto jej zeznania nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione ustalenia, będące wynikiem postępowania dowodowego, dawały dostateczne podstawy do uznania, że ubezpieczona faktycznie nie wykonywała umówionego rodzaju pracy na rzecz płatnika. Strony zawarły pozorną umowę o pracę w rozumieniu art. 83 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, U. M. (1) wiedząc, że jest w ciąży, w celu zapewnienia sobie ochrony prawnej w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, wykorzystując kontakty rodzinne, zawarła z umowę o pracę, której nie miała zamiaru świadczyć, nie świadczyła i do której nie miała rzeczywistych kwalifikacji, zaś A. R. (1) na to się zgodził nie mając potrzeby, ani zamiaru zatrudniania pracownika w takim charakterze. Jedynym celem zawarcia umowy było stworzenie materialnoprawnych pozorów dla zapewnienia ubezpieczonej możliwości uzyskania świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych związanych z ciążą i macierzyństwem.

Mając na uwadze przedstawione wyżej ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c., orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. O kosztach orzeczono zgodnie z wnioskiem organu rentowego na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804).

SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk